

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należność stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.  
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.  
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.  
Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu,” kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

### Kraków, dnia 15 Lutego.

W Sobotę na benefis pani Parznickiej **Hrabia René** (Wildfeuer), sztuka w pięciu aktach Halma, przełożona świeżo z niemieckiego. Obsada: René de Lomenie p. **Parznicka**, Adela hrabina de Lomenie p. Wolska, Marya panna Baumann E., Bertrand de Brienne p. Benda, Bonel p. Zboiński, Renard pan Zamojski, Bogutino lekarz p. Fiszer, de Prie p. Ładnowski Bolesław, Pignerol p. Skąpski, Laclos p. Siedlecki, Ripaille p. Ładnowski Al. Hermin p. Bogucki, Rycerze, Szlachta, Służba.

Biletów dostać można od piątku w mieszkaniu beneficjantki w gmachu teatralnym na 2gim piętrze. W sobotę w kasie teatralnej.

— Ow recenzent *Kraju*, który ma tyle dobrych powodów nienawidzić obecnie teatr krakowski, a który przecież co tydzień prawi jak jaki profesor, a raczjż bakałarz, *ex cathedra* o nim, za każdym niemal razem wydaje sam sobie świadectwo wielkiej nieznamomości dramaturgii i sceneryi. Chciałby n. p. jednym pociągnięciem pióra wymazać z przedstawienia *Beatrix Cenci* wiedźmy. Jestto nowy dowód albo nieznamomości zupełnej rzeczy, albo braku zastanowienia ze strony Imci Pana Profesora. Zapytamy bowiem tylko, jak bez odezwania się wiedźm, umotywować zabójstwo Pietra Negri przez brata? I tacy ludzie pisują u nas o teatrze!?! Czyż takie recenzje można inaczej brać jak odwrotnie!?

— Wtorkowy wieczór tańczący dla artystów sceny krakowskiej przedłużył się do szóstej zrana i zakończony został ochoczym a wesołym kotylionem znakomicie prowadzonym.

— W komedyi hr. Koziobrodzkiego *W Jesieni* wystąpią panowie Rychter, Benda, Zamojski; panie Ekerowa i Urbanowicz. Obsada obiecująca.

— Mylną jest zupełnie wiadomość podana przez dzienniki lwowskie, jakoby p. Koźmian starał się teatr lwowski. Stanowczo zapewniamy, że p. Koźmian nie wniósł podania o koncesyę teatru lwowskiego.

— W piątek w sali reutowej p. Siegenfeld da koncert, w którym grzeczności dla gościa wezmą udział z naszego teatru panie Hoffmannowa i Ćwiklińska.

### TEATRA ZAGRANICZNE.

**Wiedeń.** W teatrze an der Wien, przygotowania od dni dziesięciu do nowjż komedy-opery, p. t. „Fantasio”, któremi to kieruje sam autor Offenbach.

W uroczystość jubileuszową ulubionego komedyopisarza *Bauernfelda* dawano w Burgu wyborną komedyę, p. t. „Das letzte Abenteuer”; po 4 akcie, spotkały jubilanta żywe owacy ze strony publiczności. Po kilkakrotnem wywołaniu podniosła się kurtyna i w głębi ujrzano biust ulubionego autora, otoczony wieńcem laurowym.

Panna Bognar, ulubiona artystka teatru Hofburg w Wiedniu, podała w tych dniach prośbę o dymisyę, lecz wielki znawca i miłośnik sztuki, intendant hrabia *Wróba*, starał się ją w grzeczny sposób przekonać, żeby od zamiaru swego odstąpiła; mamy więc nadzieję, że scena nie utraci tak znakomitej artystki, która może nie prędko mogła-

by być zastąpioną.

Panna *Stauber* wzięła urlop w celu udania się na gościnne wystąpienia do Klagenfurtu i Opawy.

Dziś w teatrze Schwendera benefis pana *Lermont*, który obrał królową „Margot” podług romansu Dumasa (ojca).

**Berlin.** Zajście pomiędzy panią Lucca i panią Molinger zajmuje dotąd jeszcze żywo berlińską publiczność, pomimo to, że dziś już jest pewnem, iż pierwsza zostaje, pani Molinger zaś będzie oddaloną.

Pani Jachmann-Wagner, znakomita berlińska artystka, dramatyczna schodząc powtórnie ze sceny, otrzymała od cesarza złoty medal za sztukę i pracę na polu artystycznym, od cesarzowej bardzo gustowny i drogi naramiennik, od artystek zaś z Schauspielhaus wspomniały medalion.

**W Baireuth** w połowie stycznia założono kamień węgielny wielkiego teatru Wagnera; cała budowa ma kosztować 300,000 talarów. Większa część tej sumy ma być przeznaczona na wystawienie „Nibelungów”, trylogii operowej, mającej trwać przez trzy wieczory z prologiem p. t. „Rheingold”. Wagner sam przenosi się do Baireuth, żeby kierować robotami.

**Bruksella.** We wtorek, Balet „Hirka” i „Zampa” we środę „Huguenots” we czwartek „l’Ambassadrice”, w której wystąpi pani Cabel.

### ROZMAITOŚCI.

— Dejazet — pardon! Panna Anna Grob-ecker, o której mówiono, że na zawsze opuściła scenę, podpisała nowy kontrakt z dyrektorem panem Laube.

— Po ukończeniu gościnnych przedstawień w Nowym-Jorku, Teodor Wachtel odwiedził znaczniejsze miasta zachodniej Ameryki, gdzie był jaknajsympatyczniej przyjęty i gdzie pod względem finansowym odniósł duże korzyści. Capout, były tenor opery paryskiej, zastąpił Wachtla w Nowym-Jorku i doznaje również sympatycznego przyjęcia.

— Książę Galicyń, który daje obecnie koncerta w Nowym-Jorku, na jednym z ostatnich wykonał „Fantaisie de l’Emancipation” i „L’union russo-americaine” z wielkiem powodzeniem.

— Przed swoim wyjazdem panna *Murska* będzie jeszcze śpiewała dwa razy w „Lucie” i „Somnambule.”

— Podobno w tym miesiącu ma być dane przedstawienie amatorskie przez uczniów instytutu technicznego na ich dochód. O ile słyszeliśmy ma składać się z sielanki Brodzińskiego p. t. „Wiesław”, z chóru opery „Faust” i trzeciej części „Dziadów” Mickiewicza. Jakkolwiek dobór sztuk jest pochlebny, zrobilibyśmy uwagę amatorom, że „Dziady” stawiają wielkie trudności nawet do nierazącego oddania i luboć gra amatorów nie podlega nigdy krytyce, to lepiej zawsze obejmować role łatwe, niż profanować arcydzieła.

— W końcu roku zeszłego zmarła we Włoszech znakomita autorka, która wyższością umysłu i tworam swego genialnego pióra, przyświecała jak piękny meteor na niebie literatury włoskiej.

Autorką tą była Maryanna Florenzi-Waddigton. Maryanna Waddigton urodziła się w Rawennie w początku bieżącego stulecia.

Ojciec jej, hr. Piotr Bacinetti, pochodził ze starjż patrycyuszowskiej familii. Matką jej była hrabina Laura Rossi, również ze znakomitego domu. Maryanna, mając wielki pociąg do poważniejszych studyów, kształciła się z równem zamiłowaniem w muzyce i malarstwie. Z dzieł jej wymieniamy następujące:

Tłumaczenia:

*Kilka myśli* (Talini pensieri). Paryż 1843.  
*Giordano Bruno*, z przedmową Mamianiego.  
*Nauka o monadach* Leibnitza. Florencyja 1856 r.

Oryginalne:

*Szkic o psychologii i logice.*  
*O Naturze.*  
*Dante poeta.*  
*Szkice o filozofii ducha.*  
*O Nieśmiertelności.*  
W roku zaś 1871 wydała swą korespondencyę z Wiktorem Cousin.

Oprócz korespondencyj ogłoszonych, spadkobiercy posiadają jeszcze zbiór oryginalnych listów Ludwika I, króla bawarskiego, jakoteż filozofów i uczonych: Giobertego, Mamianiego, Babineta, Henryka Martina i Bunsena. Maryanna Waddigton jest nowym dowodem, że emancypacya kobiet nie jest mrzonką nietylko na drodze poważniejszych studyów, ale nawet na polu nauk ścisłych.

— Nie rzadką jest rzeczą, że milionerowie paryscy trapieni są żądzą sławy autorskiej. Otóż jeden z tych kapłanów Plutusa napisał do Scribego list następującej treści:

Laskawy Panie!

„Pragnąłbym szczerze zostać kollaboratorem Pańskim w napisaniu jakiego utworu dramatycznego. Może więc zechcesz Pan wypracować jaki wodewil albo komedyjkę, ja bym do tego dodał kilka wierszy, coby mi pozwoliło ujrzeć moje nazwisko obok Pańskiego na afiszu. Byłbym Panu zato nieskończenie wdzięcznym; cała tanytyma teatralna sztuki należałaby do Pana, a o świetne jej wystawienie sambym się postarał, nie żałując na to kosztów. Nie pragnę bowiem nic, oprócz rozgłosu.”

Autor odpowiedział bezzwłocznie milionerowi: „Żałuję bardzo, że nie mogę przyjąć tak pochlebnej propozycyi, ale nie wyobrażam sobie, aby koń i osieł mogli zgodnie chodzić ze sobą w zaprzęgu.”

Replika milionera była następująca: „Prze-czytałem beczelny list Pański. Jakiem prawem śmiesz mnie Pan nazywać koniem?”

— Jakiś wiedeńczyk donosi do Lwowa, że przybędzie z kreolką miss Ellen i znajdować się będzie w łoży 1go piętra Nr. 11 w teatrze. Miss Ellen ma być najsubtelniejszej budowy ciała, ma mieć bajecznie małą rączkę i nóżkę przy średnim wzroście, lecz twarz jej jest zupełnie podobną do trupiej główki. Aby tę twarz ukryć, nosi maskę zupełnie do niepoznania naśladowującą twarz żywą. Tylko na usilne prośby zdejmuje maskę i pokazuje swą trupią głowę. P. Bernom, (tak się nazywa właściciel osobliwego tego stworzenia) zaprasza do odwiedzin, a może kto zechce z kawalerów chcących się z posagiem ożenić. Kreolka bowiem według zapewnień p. Bernom ma posiadać majątek, przynoszący 10,000 dolarów czyli 12,000 rubli rocznego dochodu.



Abonament Nr. 35.

Nr. porządkowy 66.

# TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 15<sup>go</sup> Lutego 1872 r.

Po raz drugi

Dramat w 5 aktach z francuskiego Alfreda de Musset, przełożony z zastosowaniem do sceny Krakowskiej.

# OSTROŻNIE Z OGNIEM

(On ne badine pas avec l'amour).

## Osoby:

Baron — — — —	Pan Rychter.
Perdican, jego syn — —	Pan Ładnowski Bol.
Kamilla, synowica barona	Pani Hoffman.
Ojciec Blaziusz, nauczyciel	
Perdicana — — — —	Pan Fiszer.
Ojciec Bridaine, proboszcz	Pan Zboiński.
Panna Pluche, guwernantka	
Kamilli — — — —	Pani Ekerowa.
Różia, siostra mleczna Kamilli — — — —	Panna Baumàn E.

Bakałarz — — — —	Pan Skąpski
Pierwsza wieśniaczka — —	Panna Kwocińska.
Druga wieśniaczka — —	Panna Wyszowska M.
Pierwszy wieśniak — —	Pan Siedlecki.
Drugi wieśniak — —	Pan Lidke.
Trzeci wieśniak — —	Pan Glikson.
Służący — — — —	Pan Błoński.

Wieśniacy. — Wieśniaczki.

Rzecz dzieje się na wsi u Barona, za czasów Ludwika XV.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.

Reżyser J. Rychter.